

Dwadzieścia pięć procent

Kilkakrotnie słyszałem od ludzi zaangażowanych w działalność Narodowego Centrum Nauki informację, że tzw. współczynnik sukcesu w przyznawaniu grantów waha się w okolicy 25 procent. Czyli tylko co czwarty wniosek jest zakwalifikowany do finansowania. Co więcej, z tonu tych wypowiedzi wynika, że uważają oni dojście do takiego stanu rzeczy za duże osiągnięcie. Argument jest oczywisty: w ten sposób szansa na to, aby słaby projekt prześliznął się przez sito, jest niewielka. W rezultacie minimalizowane są potencjalne straty, generowane nieudanymi pomysłami i błędnymi decyzjami.

Ale można zadać pytanie odwrotne: jaka – przy tym podejściu – jest szansa, że dobry projekt zostanie odrzucony? Odpowiedź jest jasna: oczywiście, szansa jest bardzo duża. Bo inaczej musielibyśmy przyjąć, że – średnio – 75 procent nauki w Polsce jest do wyrzucenia. Nie wiem, może istnieją takie obszary, ale trudno mi uwierzyć w tę średnią.

Reszta jest kwestią filozofii. Już od stuleci rozważano przecież podstawowy problem prawny: mamy czterech podejrzanych, czy lepiej ukarać wszystkich (a więc trzech niewinnych), aby prawdziwy przestępca nie uszedł bezkarnie, czy też raczej uwolnić wszystkich, aby nie zostali ukarani niewinni (co oznacza, że winny uniknie kary). Wydawało mi się, że w naszej kulturze ta sprawa została już dawno rozstrzygnięta na korzyść drugiego rozwiązania.

Być może więc te, już przysłowiowe, 25 procent są smutną koniecznością: mamy dużo dobrych projektów, a pieniędzy niewiele i wobec tego niektóre dobre muszą odpaść. Ale w tym przypadku jest to powód do troski, do zabiegów o zwiększenie puli, może nawet ewentualnie do modyfikacji kryteriów, a nie powód do triumfu czy zadowolenia. Zwłaszcza gdy zapowiadamy, że granty zastąpią w dużym stopniu tzw. badania statutowe.

Rozumiem niecierpliwość ludzi, którzy stanęli przed gigantycznym zadaniem wprowadzenia nauki w Polsce na światowe salony. Ale presja chwili bywa złym doradcą, zwłaszcza gdy towarzyszy jej niepokojąca pewność siebie. Dodajmy do tego banalne spostrzeżenie, że ludzie są omylni. Nie sądzę, aby eksperci Narodowego Centrum Nauki oraz tworzone tam panele nie podlegali tej generalnej zasadzie. Tym bardziej – myślę – powinni być ostrożni w wydawaniu zdecydowanych sądów, a już szczególnie unikać sugestii, że wszystkie odrzucone projekty są słabe. To nie jest, bo nie może być, prawdziwe.

Oczywiście: praca jest ciężka, niewdzięczna, może nawet narazić na utratę przyjaciół. Potrzeba psychologicznej kompensacji jest ogromna. Trzeba wierzyć, że to, co się robi, jest ważne, konieczne i prawidłowe. Niemniej ustawianie się w roli szeryfa, którego zadaniem jest zdyscyplinowanie polskich uczonych, nie jest chyba zbyt mądre. Dodajmy, iż poczucie posiadania 100 procent racji natychmiast kojarzy się ze znanym monologiem woźnicy z Kołomyi, rozslawionym przez Stanisława Vincenza.

Piszę te słowa, wspominając własną młodość, bo doskonale pamiętam wspaniałe uczucie, gdy człowiekowi wydaje się, że posiadał wszystkie rozumy świata i stąd ma prawo do zdecydowanego oceniania innych. I dopiero po latach zaczyna rozumieć, jak łatwo się pomylić i ile podobnych pomyłek sam zrobił. Wiem też, że to właśnie jest słabość takich jak ja starców, która uniemożliwia im podjęcie zdecydowanych działań. Ale arogancją młodości również może sporo napsuć.

Życzę więc kierownictwu i wszystkim zaangażowanym w pracę tej niezwykle potrzebnej i dobrze działającej instytucji, jaką jest Narodowe Centrum Nauki, dalszych sukcesów. Tych prawdziwych.

ABBA



rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.